

M.B. im L. W. w Łodzi

Cena 50 gr

Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, piątek 28 marca 1958 roku

Nr 74 (3529)

## Posłowie domagają się od rządu:

- do inwestowania przemysłu spożywczego
- bardziej szczegółowych sprawozdań
- ...od rad narodowych:
- skorygowania budżetów w toku realizacji

## Budżet i plan na 1958 r. uchwalony

WARSZAWA (PAP). — 27 bm. po pięciodniowej dyskusji, w której zabralo głos 93 posłów oraz w imieniu rządu — min. St. Jędrzychowski i min. Lesz — Sejm uchwalił ustawę budżetową na br., uchwałę o narodowym planie gospodarczym na rok 1958 oraz zatwierdził sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu w roku 1956. Równocześnie Izba przyjęła trzy rezolucje dotyczące niektórych aspektów polityki ekonomicznej państwa.

Pierwszy w dniu 27 bm. przemawiał minister handlu wewnętrznego Mieczysław Lesz. Na wstępie udzielił on szeregu wyjaśnień w związku z poglądami pos. Makarczyka, który wystąpił przeciwko temu MHW, że handel prywatny ma uzupełniać sieć handlu uspołecznionego oraz domagał się konkurencji pomiędzy handlem państwowym i prywatnym. Ta-

ka konkurencja — oświadczył min. Lesz — byłaby możliwa, gdyby sieć handlu uspołecznionego składała się z małych sklepików. Ale np. w Warszawie 19 proc. całej sprzedaży artykułów przemysłowych pochodzi przez Centralny Dom Towarowy. Jak w tych warunkach może istnieć taka konkurencja? Oczywiście — dodaje mówca — pożądana jest konkurencja

małych sklepów państwowych z podobnymi sklepami prywatnymi.

Min. Lesz omówił następnie zamierzenia resortu w zakresie walki z alkoholizmem. Poinformował on Izbę, że spożycie wódki w okresie pierwszych dwóch miesięcy br. było o 800 tys. litrów mniejsze niż w analogicznym okresie ub. roku.

Wśród dalszych 21 mówców, którzy przemawiali w czwartek, ogromna większość zajęła się problemami szkolnictwa i oświaty. Wszyscy oni podkreślali, że nakłady budżetowe na ten cel, aczkolwiek bardzo poważnie rosną, nie zaspokajają jednak całkowicie potrzeb.

W toku dyskusji w dniu 27 bm. poruszono także szereg problemów regionalnych.

Po zakończeniu dyskusji przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów min. St. Jędrzychowski ustosunkował się w imieniu rządu do postulatów, propozycji i opinii wyrażonych przez posłów w toku dyskusji.

Następnie marszałek Wycech podał kolejno pod głosowanie projekt ustawy budżetowej, projekt uchwały o N.P.G i sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu w 1956 r. Izba w głosowaniu przyjmuje wszystkie trzy projekty.

Następnie uchwalone zostają trzy rezolucje Sejmu, których projekty przedłożone zostały przez Sejmową Komisję Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

Pierwsza rezolucja wzywa rząd do dokonania dodatkowych inwestycji w przemyśle mięsny, mleczarski, cukrowniczy oraz wskazuje na potrzebę doinwestowania całego przemysłu spożywczego.

Następna rezolucja dotyczy budżetów terenowych. Wskazuje ona, że rady narodowe oszczędzały w swoich tegorocznych budżetach zbyt niskie przewidywane dochody i wzywa do skorygowania tych budżetów w toku realizacji.

Ostatnia rezolucja zobowiązuje rząd do przedstawiania w przyszłości Sejmowi bardziej szczegółowych sprawozdań z wykonania budżetów rocznych.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek 28 bm.

## Tragedia na Stokach

W czwartek w godzinach przedpołudniowych Stoki zostały do głębi wstrząśnięte tragicznym wypadkiem, jaki zagrażał się przy ul. Limbowej 41.

41-letni Józef Motyliński, cierpiący na schizofrenię, w nieznanych jeszcze bliżej okolicznościach, (zapewne w furii), zamordował żonę Janinę oraz 3 córki: Krystynę, Janinę-Różę i Hannę. Ta ostatnia miała zaledwie trzeci rok, po czym sam sobie poderżnął gardło brzytwą. Przewieziono go do Szpitala Pirogowa, gdzie został poddany operacji. Istnieje szanse utrzymania go przy życiu.

Pierwsze śledztwo, które prowadził prokurator m. Łodzi i milicja wykazało, że Motyliński używał do tego makabrycznego mordu brzytwy, młotka i noża. Wiadomo jest również, że pierwsza dala znać o tragicznym wypadku matka Motylińskiego, która przybyła do mieszkania i na miejscu zastała już 4 trupy oraz Motylińskiego walczącego ze śmiercią.

Wiadomo również, że od 7 marca br. Motyliński miał skierowanie do Kochanówki i z blżej nieznanych powodów nie zostawił jako schizofrenik izolowany. Śledztwo w toku.

## Na razie bez człowieka na pokładzie

## Eisenhower zaaprobował program wystrzelenia rakiet w kierunku Księżyca

WASZYNGTON (PAP). — W czwartek prezydent Eisenhower zaaprobował program wysłania w kierunku Księżyca kilku pojazdów kosmicznych, które mogłyby nawet wylądować na srebrnym globie.

Komunikując o tym sekretarz prasowy Białego Domu James Hagerty powiedział, że prace nad przygotowaniem serii prób z małymi niepilowanymi raketami kosmicznymi trwają już od jakiegoś czasu.

Hagerty dodał, że program zaaprobowany przez Eisenhowera przewiduje osiągnięcie Księżyca (przez rakiety), okrajenie go a nawet próbe lądowania pojazdu nie pilowanego. Sekretarz prasowy Białego Domu oznajmił, że ponieważ realizacja programu pociągnie za sobą prawdopodobnie wiele prób, nie zamierza podawać żadnych terminów.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy Hagerty oświadczył, że program wysłania pojazdów kosmicznych w kierunku Księżyca nie przewiduje wystrzelenia rakiety z człowiekiem na pokładzie.

## „Matysiakowie” jadą do Ameryki

WARSZAWA (PAP). — Bawiący od kilku dni w Polsce właściciel polskiej rozgłośni radiowej w Chicago — p. Walter Sikora, postanowił zapoznać Polonię Amerykańską z popularną rodziną Matysiaków.

I maja br. liczni odbiorcy rozgłośni chicagowskiej usłyszą z taśmy magnetofonowej pierwszą audycję z tego cyklu powieściowego. Warto dodać, że p. Sikora wystąpił z inicjatywą przeprowadzenia wśród Polonii Amerykańskiej zbiórki pieniężnej na fundusz mającego powstać domu starców im. Matysiaków.

„Matysiakami” zainteresował się również właściciel innej rozgłośni chicagowskiej p. Lewandowski, który poświęci specjalną audycję tej powieści.

## Nagrody „Oscara” za rok 1957

NOWY JORK (PAP). W środę wieczorem w Hollywood odbyła się uroczystość przyznania nagród „Oscara” najwybitniejszym twórcom i aktorom filmowym za rok 1957.

Nagrody „Oscara” otrzymali: Reżyser filmu „Most na rzecę Kwai” — David Lean.

Red Buttons — za najlepszą kreację aktorską w filmie „Sayonara”.

Pierre Boule — za scenariusz do filmu „Most na rzecę Kwai”.

Włoski film „Noce Cabirii”, jako najlepszy film zagraniczny.

## Czwarty dzień procesu Husiatyńskiej i współników

WARSZAWA (PAP). 27 bm. w czwartym dniu procesu Stefani Husiatyńskiej, w dalszym ciągu składali zeznania współoskarżeni, b. pracownicy PLL „Lot” i Urzędu Celno Lotnicza Okęcie. Wszyscy oni stoją pod zarzutem pobierania od Husiatyńskiej i jej pośredników wysokich łapówek w zamian za obniżanie cen lub wręcz niesprawdzanie zawartości przesyłek.

Jako pierwszy kontynuował rozpoczęcie poprzedniego dnia zeznania celnik T. Szczepaniak. W zasadzie przyznał się do popełnienia większości zarzucanych mu przestępstw, kwestionując jedynie — w celu pomniejszenia swej winy — określoną w akcie oskar-

żenia na 100 tys. zł wysokość przyjętych łapówek.

Charakterystyczne światło na sylwetkę Szczepaniaka rzuca fakt, że „zarabiając” kilkudziesięciotysięczne sumy nie gardził on jednocześnie „dochodami” wartości kilkuset złotych, kradnąc na prawo i na lewo koszule, buty, chustki i inne drobne przedmioty z paczek i przesyłek.

Następnie złożył wyjaśnienia oskarżony A. Szymański — b. magazynier PLL „Lot”. Nie usiłował on nawet zaprzeczać podnożnym przez oskarżyciela publicznego zarzutem, przyznając się do przyjęcia od Husiatyńskiej ok. 10 łapówek po kilkanaście tysięcy zł każda. Pieniędźmi podzielił się ze Szczepaniakiem i Zbiciem.

## Akademia dla uczczenia pamięci gen. K. Świerczewskiego

WARSZAWA (PAP). 27 bm. w przeddzień 11 rocznicy śmierci generała broni Karola Świerczewskiego w Akademii Sztapu Generalnego WP, noszącej jego imię, odbyła się uroczysta akademie. Wzięli w niej udział m. in. rodzina generała Świerczewskiego, wiceminister obrony narodowej szef sztabu generalnego WP — gen. broni Jerzy Bzdilowski, dowódca wojsk wewnętrznych — gen. bryg. Wacław Komar i inni.

Akademii zagal komendant Akademii Sztapu Generalnego gen. bryg. Mieczysław Bien.

Następnie zabrał głos oficer ASG — płk Zdzisław Stapor. Mówił on o życiu, pracy i walce Karola Świerczewskiego, podkreślając wysoki jego wartości jako patrioty i żołnierza — doskonałego dowódcy i wychowawcy.

W bogatej części artystycznej wystąpili artyści Opery i Państwowego Teatru Polskiego z Warszawy.

## Otwarcie sesji Rady Najwyższej

## Chruszczow premierem Woroszyłow ponownie przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). W czwartek punktualnie o godzinie 17 (czasu miejscowego) nastąpiło otwarcie wspólnego posiedzenia obu Izb Rady Najwyższej Związku Radzieckiego. W loży rządowej zasiadli: Chruszczow, Woroszyłow, Mikołaj, Kiriczenko, Susłow, Bułganin i in.

Posiedzenie otworzył przewodniczący Rady Związku, Rady Najwyższej ZSRR — P. Lobanow. Udzielił on głosu deputowanemu Aristowowi, który w imieniu deputowanych ogłosił proponowany skład Prezydium Rady Najwyższej — przewodniczącego, 15 zastępców członków prezydium.

Na przewodniczącego wysunęto kandydaturę Woroszyłowa, na zastępców — wszystkich przewodniczących Rad Najwyższych Republik Związkowych. Wszystkie kandydatury zostały jednogłośnie przyjęte przez deputowanych.

Następnie podano do wiadomości, że na posiedzeniu Rady Na-

rodowości, dotychczasowy premier — N. A. Bułganin zgłosił rezygnację ze swego stanowiska. Z kolei zabrał głos przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej K. J. Woroszyłow, który zgłosił kandydaturę N. S. Chruszczowa na stanowisko premiera i uzasadnił ją.

Deputowani jednogłośnie zaaprobowali kandydaturę Chruszczowa na premiera. Rada Najwyższa poleciła mu przedstawić propozycje w sprawie nowego składu rządu.

N. S. Chruszczow wygłosił na stepsie referat dotyczący zmian w pracy MTS.

## Narada prokuratorów

WARSZAWA (PAP). — Pod przewodnictwem prokuratora generalnego PRL prof. dr Andrzeja Burdy odbyła się w Warszawie narada prokuratorów wojewódzkich oraz ich zastępców.

Trzęsłą obrad było omówienie dokonanej ostatnio przez Radę Państwa, o czym donosiła już prasa, oceny działalności organów prokuratury oraz przedyskutowanie zagadnień wiążących się ze stosowaniem ustawy ze stycznia br. — o wzmoczeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstw.

## Wyprawa na Dhaulagiri wyruszyła z bazy

DELHI (PAP). — W dniu 26 bm. opuściła bazę w Pokjara (Nepal) ośmioosobowa szwajcarska wyprawa alpinistyczna udająca się na Dhaulagiri — najwyższy z nie zdobytych dotychczas szczytów świata. Przewiduje się, że wspinaczka na szczyt potrwa trzy tygodnie.

Wyprawie towarzyszy 11 przewodników — Szeperów oraz 107 tragarzy. Po drodze alpinści planują założyć 6 mniejszych baz.

Na czele ekspedycji stoi Szwajcar, Werner Stauble. W skład jej wchodzi również znany polski alpinista dr Hajdukiewicz.

## Przeciwko śmierci atomowej

## Wielki wiec w Berlinie zgromadził setki tysięcy ludzi

BERLIN (PAP) Berlińska organizacja związków zawodowych i front narodowy Berlina wezwali ludność miasta na dzień 27 marca na wielki wiec dla zaprotestowania przeciwko uchwale Bundestagu o wyposażeniu w broń atomową Bundeswehry.

Takiej manifestacji Berlin dawno nie widział. Już na godzinę przed jej rozpoczęciem setki tysięcy ludzi, ze wszyst-

kich ulic prowadzących na plac Marksa-Engelsa ciągnęły na wiec, Młodzież i starcy, matki z dziećmi, robotnicy, studenci, uczeni — ze wschodniego i zachodniego Berlina — ze sztandarami i transparentami szli przez miasto.

O godzinie 17 rozpoczął się wiec. Na trybunie zasiadli m. in. premier NRD Otto Grotewohl i pierwszy sekretarz KC SED Walter Ulbricht.

Wiec otworzył sekretarz berlińskich związków zawodowych. Następnie zabrał głos przewodniczący zarządu głównego wolnych niemieckich związków zawodowych Herbert Warnke. Oświadczył on:

— przed dwudziestu pięciu laty Thaelmann powiedział: „Kto wybiera Hitlera, ten wybiera wojnę”. W ubiegłym roku przed wyborami NRF przestrzegaliśmy: „Kto głosuje na Adenauera, ten głosuje na śmierć atomową”. Adenauer — kontynuował Warnke — przekształca Niemcy w arsenał atomowy.

NRF jest jedynym państwem, które odrzuciło plan Rapackiego. Adenauer rzuca kamienie na drogę wodną do konferencji na najwyższym szczeblu. Prof. Thiessen laureat Nagrody Leninowskiej zaapelował, aby cały naród niemiecki zjednoczył się w walce przeciwko śmierci atomowej, w walce o utworzenie strefy bezaatomowej w Europie, w walce o konfederację obu państw niemieckich.

Potężna manifestacja ludności Berlina zakończyła się odśpiewaniem starej niemieckiej pieśni robotniczej „Bracia do wolności”.

## Komisja wojskowa Bundestagu zaakceptowała zakup „Matadorów”

BONN (PAP). W niespełna 48 godzin po zakończeniu debaty w Bundestagu, komisja wojskowa udzieliła aprobaty na zakup przez rząd NRF 24 pocisków rakietowych typu „Matador” o zasięgu prawie 1.000 km. Jak wiadomo „Matador” wyposażone być mogą w głowice nuklearne.

Członkowie SPD i FDP głosowali przeciwko zakupowi. Decyzja komisji wojskowej nie wymaga aprobaty Bundestagu.

Oprócz pocisków zakupionych zostanie również 6 ruchomych wyrzutni wraz z kompletnym wyposażeniem. Jak informują koła CDU w niedługim czasie do USA wyjadą ekipy żołnierzy mających stanąć w przyszłości obsłudze jednostek raketowych.



**JUŻ w niedzielę fascynująca powieść Agaty Christie**

p. i. „Dziesięciu Murzynków”

## Groźba dla polityki USA na Bliskim Wschodzie

NOWY JORK (PAP). W związku ze zwiększeniem władzy księcia Faisala, następcy tronu Arabii Saudyjskiej i szefa rządu, „New York Herald Tribune” uważa, iż grozi to bankrutem polityki amerykańskiej na Bliskim Wschodzie. Jak wiadomo, książę Faisal jest nastrojeny pro-egipsko i anty-amerykańsko.

Zdaniem tego dziennika, zwiększenie uprawnień księcia Faisala oznacza w praktyce abdykację króla Sauda i pogrzebanie nadziei na sukcesy polityki amerykańskiej w tej strefie świata. Dziennik przewiduje, że książę Faisal, który odtąd decydować będzie o sprawach polityki wewnętrznej, zagranicznej i finansowej swego kraju, zechce może zmienić dotychczasowe sojusze zawarte przez Arabię Saudyjską, posuwając się nawet do zadania wycofania amerykańskich sił lotniczych z ich bazy w Dahrana.



# Łódzkie budownictwo

## głównym tematem sesji Rady Narodowej

### Dziś dalszy ciąg obrad

Jak wielką wagę przykładają ojcowie naszego miasta do spraw budownictwa — najlepiej świadczy wczorajsza II sesja RN m. Łodzi, której głównym tematem obrad była szczegółowa analiza sytuacji, jaka obecnie zaistniała w łódzkim budownictwie. W obradach wziął udział wiceminister budownictwa i materiałów budowlanych mgr inż. Wojciech Piróg.

Po wyborze przewodniczącego sesji — radnego inż. Jerzego Jablkiewicza i sekretarza — radnej Ireny Las — przewodniczącym Prezydium RN m. Łodzi Edward Kąmierzczak poinformował radnych o odbytej w Warszawie w dniach 21 i 22 bm. naradzie przewodniczących rad narodowych z przedstawicielami rządu, po czym w imieniu konwentu seniorów i komisji porządku publicznego — radny Marian Korzyk zgłosił wniosek w sprawie skreślenia z porządku obrad punktu przewidującego omówienie zakazu sprzedaży alkoholu w soboty.

Konwent seniorów jak i komisja porządku publicznego uważa — stwierdził m. in. radny Korzyk — że na dzisiejszej sesji poświęconej w głównej mierze budownictwu nie jest celowe omawianie tak ważnej kwestii. Zdajemy sobie sprawę z potrzeby energiczniejszej niż dotychczas walki z alkoholizmem ale jesteśmy zdania, iż walka ta w postaci zakazów administracyjnych — sprzedaży wódki w soboty nie na wiele się zda. Mimo, że poprzednio istniał podobny zakaz — sprzedaż alkoholu odbywała się i to w większym stopniu niż obecnie. Dlatego też uważamy, że do walki z plagą pijaństwa trzeba przystąpić w szerokiej akcji społecznej. Na jednej z najbliższych sesji RN przekazyjemy odpowiednie wnioski, w

jaki sposób komisja porządku publicznego wyobraża sobie tę akcję.

Radni większością głosów przyjęli wniosek. Następnie sprawozdanie z wykonania planowanych zadań w budownictwie w roku ubiegłym i zabezpieczenia realizacji planów na bieżący rok — złożył radzie przewodniczący MKPG — Koplewicz. Ponieważ we wczorajszym numerze naszego pisma obszernie omówiliśmy planowane inwestycje łódzkiego budownictwa wspomniemy obecnie tylko o najistotniejszych problemach poruszonych w referacie.

W ubiegłym roku głównym powodem niewykonania planu budowlanego, obok niedostatecznego zaopatrzenia materiałowego — była wprost zastępująca absencja na budowach. Dość powiedzieć, że opuszczono prawie 2 mln roboczogodzin, w tym 218.000 nie usprawiedliwionych. Przy niepełnym zatrudnieniu załóg budowlanych siła rzeczy — musiało się to odbić ujemnie na wykonywanych robotach.

Na ogólną liczbę 81 odebranych w ubiegłym roku budynków — zaledwie 9 komisje przyjeły z wynikiem b. dobrym. W dalszym ciągu brak dostatecznej kontroli technicznej ze strony wykonawstwa i inwestorów, niski poziom fachowy znacznej kadry technicznej, nie zawsze właściwa jakość materiałów budowlanych, błędy w dokumentacji projektowo-kosztorysowej — były niejednokrotnie powodem poważnych usterek budowlanych w oddawanych do użytku blokach.

Jak wynika z referatu — realizacja planów inwestycyjnych na bieżący rok nie będzie mogła być w pełnej realizowana. Powód? Pomimo, że łódzkie przedsiębiorstwa budowlane mogą zrealizować pracę na łączną sumę 800 mln

zł — otrzymały do przerobu 755 mln zł.

Wobec tego trzeba będzie skreślić z planu szereg budów.

W niezwykle interesującej dyskusji nad referatem zabrało głos ok. 20 radnych. Radny BOLESŁAW MALINOWSKI poruszył szczególnie ważny problem budownictwa przyzakładowego. Zwrócił on uwagę na charakterystyczny objaw: w ostatnim okresie w Łodzi powstało 9 spółdzielni przyzakładowych, które nie mogą znaleźć wykonawcy na swoje inwestycje. I tak, np. Zakłady „Olimpia” przebrnęły przez wszystkie trudności jak np. lokalizacja, dokumentacja (nawiasem mówiąc z tą ostatnią było nieco kłopotu w „Miasoprojektie”, który z początku zażądał za nią 120 tys. zł, a po targach opuścił do 28.000 zł), ale z wykonawstwem — utknęły na „amen”. Nikt nie chce przyjąć robot.

Zdaniem radnego Malinowskiego zaistniała sytuacja grozi „spaleniem” całej idei spółdzielczości mieszkaniowej.

Długo też Prezydium RN m. Łodzi winno iść z jak najdalej idącą pomocą nowopowstającym spółdzielniom, w innym wypadku nigdy nie wybrniemy z kryzysu mieszkaniowego.

Problem budowy nowych szkół szczegółowo omówił radny M. WOZNAKOWSKI.

Jeśli wykonawstwo budowlanych mieszkań uważamy za złe — stwierdził m. in. mówca — to szkoły bija pod tym względem rekordy (przy wzięciu w usterkach ZBM nr 2). Bardzo często w budynkach gdzie są poważne „niedoróbki” trudno się doprosić aby budownictwo usunęło ślady swego brakovstwa. W jednej ze szkół dzieci z trzeciej klasy usławiły się w szpaler, przez który przeszła brygada mająca usunąć braki. Dzieci te zapytały „dziękuję” budowniczym — „kto przedzie skończy szkołę, mi czy wy?”. Radny dr KUZMICKI mówił o inwestycjach służby zdrowia. Stwierdził on m. in., że na skutek stałego przekładania terminów oddania do użytku szpitala dziecięcego przy ul. Spornej, Zarząd Służby Zdrowia musi dofinansować tę budowę na sumę ok. 5 mln zł. Zdaniem radnego Kuzmickiego projektanci winni również przy projektowaniu nowych osiedli wziąć pod uwagę sprawę nowych aptek.

Na niezwykle niechlujstwo budowniczych, pozostawianie na budowach materiałów budowlanych, nieuprzążenie płyt, zwrócił m. in. uwagę radny EDMUND BUGAJSKI.

Zabierając głos w dyskusji WICE-MINISTER BUDOWNICTWA I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH mgr inż. W. PIROG zapewnił radnych o dalszej jak najdalej idącej pomocy ze strony resortu dla budownictwa łódzkiego. W roku bieżącym ministerstwo da priorytet dla inwestycji służby zdrowia i budownictwa szkolnego. Również będzie się dążyć do wyeliminowania brakovstwa poprzez oddawanie przez budowniczych bloków w sposób kompleksov.

Dyskusję podsumował PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM RN KAMIERCZAK. Stwierdził on m. in. konieczność zorganizowania fachowej komórki przy Łódzkiej Zarządzie Budownictwa, która miałaby na celu udzielanie porad fachowych dla budownictwa spółdzielczego. Prezydium ze swej strony będzie starać się o uruchomienie przy pomocy Prezydium WRN 31 nieczynnych na terenie województwa cegielni. W ten sposób stworzy się realne możliwości zaopatrzenia spółdzielni w materiały budowlane.

Na wniosek radnego Bartnickiej radni postanowili z powodu późnej pory przełożyć dalszy ciąg obrad sesji RN na dzień dzisiejszy (godz. 13).

J. KR-SKI

## Działacze FJN radzili w Warszawie

WARSZAWA (PAP). 27 bm. odbyła się w Warszawie narada sekretarzy wojewódzkich komitetów Frontu Jedności Narodu, poświęcona omówieniu aktualnych problemów ich pracy, a m. in. form współdziałania z radami narodowymi. W naradzie wzięli również udział działacze FJN z szeregu powiatów.

Omówiono także przygotowania do obchodu rocznicy bitwy pod Grunwaldem, jak również zbliżającego się 13-lecia zawarcia układu o przyjaźni i współpracy między Polską a ZSRR.

## Również w dziedzinie kultury nawiązano współpracę między Łodzią a Słupskiem

Współpraca między Łodzią a Słupskiem odbywać się będzie na różnych płaszczyznach, m. in. i w dziedzinie kulturalnej.

Początek jest już zrobiony. I to — powiedzmy na wstępie — z doskonałym rezultatem.

Do Słupska udała się ekipa pisarzy łódzkich, w skład której wchodził laureat nagrody literackiej m. Łodzi Władysław Rymkiewicz, poeta i krytyk Tadeusz Chrościelewski oraz historyk sztuki prof. Henryk Anders, który wygłosił interesujący referat o trudnej problematyce współczesnego malarstwa.

W sumie odbyło się sześć spotkań naszych pisarzy ze społeczeństwem słupskim — trzy w szkołach, dwa w Ognisku i jedno w Domu Kultury.

Podczas gdy frekwencja na wieczorach autorskich urządzanych w Łodzi jest (po za Klubem Międzynarodowej Książki i Prasy) bardzo słaba, w Słupsku imprezy te odbyły się przy szalenie wypełnionych salach. Bardzo też długie, bo trwające niejednokrotnie 4 — 5 godzin, a przede wszystkim stojące

## Z plenum ZG Włóknarzy Problemy związkowe 400 zakładów pracy

Przemysł włókienniczy, odzieżowy i skórzaný — to aż 400 zakładów pracy. Obecnie, po XI Plenum KC PZPR i przed zbliżającym się IV Kongresem Związków Zawodowych w Polsce, szczególnie dużo odpowiedzialnych zadań i problemów staje przed Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego.

Jednym z ważniejszych problemów w pracy rad zakładowych jest czynny udział w kampanii likwidacji przesterów

w zatrudnieniu. Związki zawodowe winny pomóc w wyzwoleniu wolnej siły roboczej. Z drugiej natomiast strony będą one bronić przed zwolnieniem dobrze pracujących jedynych żywicieli rodzin oraz ludzi w wieku emerytalnym, którzy ze względu na nie wystarczający staż pracy nie nabyli jeszcze praw do renty.

Powstaje zarazem konieczność szerokiej organizacji szkolenia młodzieży i przekwalifikowania pracowników. Z tych 3 przymysłów bowiem odejdzie w br. ponad 10 tys. emerytów i rencistów. Zw. zaw. uważają, że system plac dla młodzieży uczącej się zawodu winien uwzględnić prawidłowe proporcje plac w stosunku do robotników wykwalifikowanych i robotników z długoletnim stażem.

Ważnym problemem jest sprawa zdrowotności załóg. Postuluje się zwiększenie funduszu na profilaktykę oraz utworzenie wydzielonej służby zdrowia, ściśle zespolonej z zakładami pracy.

Również proponuje się, aby ustalanie cen w komisjach cenowych wszystkich szczebli odbywało się przy udziale zw. zaw.

W związku z jubileuszem 50-lecia Związku Klasowego Włóknarzy będą zorganizowane w zakładach pracy jubileuszowe zebrania załóg. W czerwcu br. odbędzie się w Łodzi wielki wiec. Rocznicą ogólnolódzkiego strajku w 1933 r. zostanie połączona z obchodami jubileuszowymi; dla jej uczczenia zorganizowana będzie manifestacja. Zapowiedziano także urządzenie jubileuszowych wystawy historii Związku, Zasłużonym działaczom związkowym z okresu międzywojennego, okupacyjnego i powojennego zostaną wręczone specjalne złote i srebrne odznaki.

O tych wszystkich sprawach mówiono wczoraj na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. W obradach wzięli udział m. in. wiceminister przemysłu lekkiego Kąkietek i sekretarz CRZZ Janiszewska. Jutro dalszy ciąg obrad. (gr)

## 31 bm. zapadnie wyrok w sprawie napadu na Zakłady Kotłów i Radiatorów

Wczoraj, w ostatnim dniu toczącego się przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi procesu przeciwko sprawcom napadu na Zakłady Kotłów i Radiatorów, sąd przesłuchał ostatnich świadków. Ze względu na zeznania funkcjonariuszy MO na temat toku śledzenia przestępstwa, sąd zarządził na pewien czas tajność rozprawy.

Następnie zabrał głos prokurator, który analizując winę trzech głównych oskarżonych — Skwarneckiego, Mędrka i Malczyka — poekreślił bestialstwo ich czynu i zażądał dla nich surowego wymiaru

kary. W stosunku do pozostałych oskarżonych, Matusiaka i Lasoty, prokurator stwierdzał, iż są oni winni zarzutów postawionych im w akcie oskarżenia, powiedział, że powinni ponieść zasłużoną karę.

Obroncy oskarżonych: Skwarneckiego, Mędrka i Malczyka po głębokiej analizie przyczyn i pobudek jakże doprowadzili oskarżonych do przestępstwa, prosili sąd o odpowiednio łagodne wyroki. Całkowitego uniewinnienia dla swego klienta domagał się obrońca osk. Matusiaka, a obrońca osk. Lasoty prosił dla niego o karę w zawieszeniu.

W ostatnim słowie oskarżonego, Józef Skwarnecki wykazał dużo skruchy, stwierdzając, że przykro mu być wyrzutkiem społeczeństwa. Prosił by w trakcie odbywania kary pozwolono mu pracować i uczyć się, aby mógł po powrocie z więzienia zacząć nowe życie.

Osk. Tadeusz Mędrak stwierdził, że przestępstwo stał się zupełnie przypadkowe i gdyby nie spotkał Skwarneckiego — nigdy by nim nie był. Niemniej jednak w pełni rozumie ciężar swej winy i gorąco przeprosza za pobicie portierów.

Każdą karę będzie on uważał za słuszną, stanie się ona dla niego nauką na całe życie, a po jej odbyciu pragnie wrócić do społeczeństwa i uczciwą pracą zmazać swą winę.

O łagodnym wymiaru kary ze względu na swój stan rodzinny (żona i dwoje małych dzieci) prosił osk. Malczyk. On również wyraził żal z powodu dokonanego czynu.

Osk. Matusiak powiedział, że nie czuje się winny i prosił o uniewinnienie, zaś osk. Lasota — o łagodny wymiar kary.

Wyrok w tej sprawie ogłoszony zostanie w poniedziałek, 31 bm. (as)

## W nocy z 29 na 30 bm.

W związku z wprowadzeniem czasu letniego i wiosennego rozkładu jazdy od 30 marca jednorazowo w nocy z 29 na 30 marca zmienia się rozkład jazdy następujących pociągów:

- Pociąg przyspieszony Łódź-Kalisza — Krynica odjedzie 29 marca o godz. 22.52 zamiast o 23.50.
- Pociąg Łódź-Kalisza — Rzeszów tego samego dnia odjedzie o godzinie 23.08 zamiast 0.13 po północy.
- Pociąg Łódź-Kalisza — Łódź-Fabryczna odjedzie 29 marca z Łodzi-Kaliszkiej o godzinie 23.50 zamiast o 0.23 po północy.
- Pociąg Warszawa-Główna — Międzyzlesie — Zielona Góra odjedzie dnia 29 marca z Łodzi-Kaliszkiej o godz. 23.06 zamiast o godz. 0.46 dnia 30 marca.
- Pociąg Warszawa-Główna — Zakopane odjedzie dnia 29 marca z Koluśzek o godz. 22.14 z Łodzi wyjazd godz. 21.27.
- Pociąg Szczecin — Lublin przez Łódź-Chojny przyjedzie do Łodzi dnia 30 marca o godz. 6.55, a odjedzie o godz. 7.07, czyli później o 62 minuty.

**Nowa „Karuzela”**  
w kioskach „Ruchu”  
16 str. 1 zł

## Łódzki „Orbis” dla gości zagranicznych

W związku ze stale wzrastającym ruchem turystycznym oraz handlowym z zagranicą przed placówkami „Orbis”, a przede wszystkim hotelami, restauracjami, kawiarniami stanęły zwiększone zadania. Łódzki „Orbis”, który należał dotychczas do najlepiej prowadzonych ośrodków i został nawet ostatnio wyróżniony z tej okazji na na radzie dyrektorów przedsiębiorstw orbisowskich w Warszawie — ma na najbliższą przyszłość dość ciekawą plany. Związane są one z chęcią jeszcze lepszej obsługi gości zagranicznych.

Na I piętrze gmachu hotelowego urządzony zostanie bar wybitnie nocy połączony z występami artystów. Będzie on prawdopodobnie miał charakter kabaretu. Grand-Hotel, który został uznany za najlepszy w Polsce ze wszyst-

## Niebezpieczny finał dialogu głuchych

Zakończona we wtorek debata Bundestagu doczekała się lapidarnego, ale trafnego określenia — dialog głuchych.

Wzięło to stąd, że obie strony — koalicja rządowa Adenauera i opozycja (SPD i FDP) wysłuchały swoje racje, starając się jednocześnie nie brać pod uwagę argumentów strony przeciwnej. Dotyczy to przede wszystkim wystąpienia mówców z ław rządowych. Zarówno Strauss jak i Brentano znaleźli się w ogniu ataków, których jak gdyby nie słyszeli. Takie w każdym razie robili wrażenie.

Prasa niemiecka komentując przebieg debaty, nie ukry-

ła swego zaniepokojenia. Główną uwagę zwraca się przy tym na przemówienie Schmidta (SPD), którego mocna argumentacja wywołała wielkie zamieszanie w CDU.

Nawet Adenauer, inicjator debaty, przeraził się jej przebiegiem — w rozmowie z sekretarzem SPD, dr Mommerem, miał jakoby na zarzut „sam tego chciałeś” odpowiedzieć: Przypnij to. To był mój ciężki błąd, nikt jednak nie może oczekiwać ode mnie, że jak pokutujący grzesznik, stanę przed opinią i powiem „ojciec przebac”. Oczywiście, tego „ojciec przebac” Adenauer nie będzie mu siacł powiedzieć. Ma przecież za sobą posłuszną większość, która przegłosuje jego najbardziej szalone zamiany. Co innego jednak uzbuźda ntepokój. Adenauer boi się ludzi przy głosnikach, tych, którzy przeciw nie są głusi i potrafią słuchać debaty w Bundestagu i wyciągać z niej należyte wnioski. Przemówienia posłów do tych właśnie ludzi są skierowane, one w ostatecznym rozrachunku decydują o rozwiązaniu problemu: zbrojenia atomowe, czy nie.

Jedno jest już teraz pewne — wewnętrzna pozorna harmonia panująca w pierwszym i drugim Bundestagu należy do bezwzględnej przeszłości. Sprawa zbrojeń atomowych rozdarła wewnętrznie nie tylko Bundestag, lecz także społeczeństwo NRF. Dlatego też, ze względu na wagę dyskusowanego problemu, przypisuje się debacie niezwykle doniosłe znaczenie, porównując je ze znaczeniem, jakie miało postępowanie Reichstagu w marcu 1933 r., które uchwaliło, pod presją hitlerowców, specjalne pełnomocnictwa dla Hitlera.

Tego rodzaju porównanie da je wiele do myślenia. Dziś, kiedy mamy już debatę z sobą, zakończoną, jak wiadomo uchwaleniem rezolucji przewidującej wprowadze-

nie uzbrojenia atomowego dla armii NRF, widzimy, iż to porównanie nie było przesadzane.

Stoimy przed faktem dokonany — parlament zachodnoniemiecki, dzięki większości, jaką dysponuje w nim Adenauer, wyraził swą aprobatę dla jego polityki i Bundeswehra, kontynuacja nieszawnej pamięci Wehrmachtu, będzie wkrótce dysponowała najstraszliwszą bronią.

Intencje rządu NRF okładają się w jeszcze gorszym świetle, jeśli weźmiemy się pod uwagę, że ta niebezpieczna uchwała podjęta została w chwili, gdy cały świat zdał sobie już sprawę z konsekwencji ewentualnych skutków wojny atomowej i szuka gorączkowo drogi znalezienia pozytywnego rozwiązania istniejącej sytuacji.

I w takim oto momencie Adenauer decyduje się podjąć ten prowokacyjny krok, który zostanie niewątpliwie natęgnięciem oceny nie tylko przez nas, lecz także przez opinię publiczną całego świata.

P.S.: Do redakcji przyszedł list podpisany „Chłop z województwa łódzkiego”, w którym autor radzi mi („osobnikowi” podpisanemu „H. W.”) zastanowić się nad tym, dlaczego Amerykanie oddarowują NRF bronią atomową. Ową anonimową „Chłop” uważa, że robią to dla niego, że ZSRR nie chciał podpisać traktatu pokojowego z Niemcami.

Pomijając już fakt, że taka forma rewanżu jest, łagodnie mówiąc, nierozważna, radzę „Chłopu” przypomnieć sobie dlaczego Zw. Radziecki nie chciał podpisać traktatu. Chodziło przecież o to, aby podpisać traktat pokojowy, powtórzyć traktat pokojowy mieć prawo, że Niemcy będą w przyszłości państwem demokratycznym i własnie pokojowym.

Dopóki takich gwarancji nie będzie, to nie tylko ZSRR, ale także i Polska nie zgodzi się na zawarcie traktatu. To chyba logiczne. H. W.



# I w ten sposób można ziszcic marzenia o domku...

W łódzkich fabrykach coraz więcej i częściej mówi się o budownictwie mieszkaniowym ze środków wygospodarowanych przez załogi. Dlatego na zebraniach poświęconych podziałowi funduszu zakładowego problem: ile przeznaczyć na wypłaty gotówkowe, a ile na fundusz mieszkaniowy — jest przedmiotem żywej dyskusji.

Z Żyrardowa np. nadeszła do Łodzi wiadomość, która świadczy o tym, że wśród załóg budzi się zdrowy, gospodarski pęd do współdziałania w budownictwie mieszkaniowym przy pomocy środków własnych. W Zakładach Lniarskich w Żyrardowie załoga zdecydowała się 25 proc. funduszu zakładowego przeznaczyć na organizację własnego, przyzakładowego budownictwa, co jest przykładem godnym uwagi w całym przemyśle włókienniczym.

A w Łodzi? Od dyskusji na ten temat organizowanych przez rady robotnicze — w niektórych fabrykach załogi przeszły już również do konkretnego działania. W zakładach „Kunickiego” zamierzają się wpłacić część funduszu na konto mieszkaniowe w ogólnym budownictwie miejskim z prawem do pewnego udziału w blokach oddawanych w tym roku do użytku. Konkretne formy pomocy mieszkaniowej dla załogi rozważane są obecnie w Rudzkiej Wykończalni Bawełnianej. Dość znaczną kwotę przeznaczono na budowę mieszkań robotniczych w Zakładach im. Harnama.

Szczególnie ciekawie przedstawia się

## INICJATYWA MIESZKANIOWA W FABRYCE „MARCHLEWSKIEGO”

Nie spełniający już ostatnio swej roli Dom Młodego Robotnika tych zakładów mieszczący się przy ulicy Złotniczej w Łodzi rada robotnicza przekazała ZBM z tym, że ZBM odda „Marchlewskiemu” około 30 proc. powierzchni mieszkaniowej w dwóch blokach

## NOWOŚCI na półkach księgarskich

Stanisława Fleszarowa-Muskat — „Pozwólcie nam Krzyżem”, Wyd. Morskie, 31, — Dzieje ludzi wysłanych na przysmowe roboty do Niemiec. Na tym tle snuje autorka opowieść o miłości dwojga młodych Polaków, których rozdzielała wydarzenia wojenne.

Antoni F. Ossendowski — „Biały kapitan”, Wyd. Poznańskie, 17, — „Biały kapitan” to ciekawa pozycja w literaturze młodzieżowej. Romantyczne przeżycia tytułowego bohatera na tle awanturnych przygód i egzotywnych podróży.

wznoszonych przy ulicy Wólczńskiej, tuż przy Placu Niepodległości. Ponadto umożliwiono 10 pracownikom udział w „Osiedlu Młodych” oraz zorganizowano produkcję prefabrykatów, która ułatwi budowę własnego domku tym wszystkim pracownikom „Marchlewskiego”, którzy dysponują własnymi działkami budowlanymi.

Brak jest natomiast jeszcze w łonie rady robotniczej pełnej zgody co do formy spółdzielczej budownictwa na potrzeby załogi, obok bowiem tego, co już dziś można zrobić w tym zakresie, rada robotnicza pragnie stworzyć organizacyjne podstawy budownictwa przyzakładowego

## I NA NAJBLIŻSZA PRZYSZŁOŚĆ.

Rozważane są m. in. takie ewentualności: albo stworzy się własną, przyzakładową spółdzielnię, albo placówkę międzyzakładową, albo też załoga fabryki wesłaby jako zbiorowy udziałowiec do jednej z istniejących już w Łodzi spółdzielni mieszkaniowych.

Jeśli chodzi o trudności, które rada ma do pokonania, największe wiążą się ze sprawą lokalizacji. Gdy np. rada „Marchlewskiego” przystąpiła do ustalenia terenów dla lokalizacji własnego przyzakładowego budownictwa mieszkaniowego, to rozmowy z władzami miejskimi na ten temat zaczęły się od Placu Niepodległości a skończyły na... lesie w Łagiewnikach.

Sytuacja w Widzewskich Zakładach im. I Maja jest jeszcze trudniejsza. Tutaj, w związku z brakiem w br. funduszu zakładowego, a więc i źródeł środków na budownictwo mieszkaniowe, rada robotnicza stara się

## W INNY SPOSÓB POMÓC ZAŁOŻDZE.

Punktem wyjścia stały się możliwości stworzone dzięki przyznaniu fabryce w ub. r. przez MPL kredytu w wysokości 600 tys. zł, z przeznaczeniem na budownictwo domków jednorodzinnych. Kredyt ten umożliwia jednak pomoc dla niewielkiej ilości pracowników, którzy posiadają znaczne oszczędności, wpłata bowiem każdego zainteresowanego budową własnego domku wynosi około 28 tys. zł (domek trzy izbowy), przy czym cała kwota musi być wpłacona przed rozpoczęciem budowy. Tylko pewna część może być uregulowana w postaci materiałów budowlanych.

W tej akcji zakłady we własnym zakresie zatwierdzają sprawę dokumentacji, terenów budowlanych i ich uzbrojenia. Daleko atrakcyjniejszą zaś z punktu widzenia interesów większości pracowników Widzewa jest inna inicjatywa podjęta przez radę robotniczą i aktywny społeczny fabryki. Umożliwia ona uzyskanie własnego dachu nad głową przez ludzi

## NAWET ŚREDNIO ZARABIAJĄCYCH.

Oto wszyscy amatorzy własnego mieszkania wypracują sobie prawo do jego posiadania w istniejącej na terenie zakładów państwowo - prywatnej spółce produkującej materiały budowlane. Część materiałów idzie na dobro zakładów, reszta — na konto danego pracownika. Gdy pracownik nie uciła sobie w międzyczasie potrzebnej kwoty na wpłatę do spółdzielni mieszkaniowej — będzie pracował w wytwórni materiałów dalej, aż stworzy sobie

## Jak się zachował pierwszy pasażer radzieckiego sputnika

We wtorek, w pierwszym dniu obrad dorocznej sesji Akademii Nauk ZSRR uczeni radziecy ogłosili niektóre wstępne rezultaty badań prowadzonych za pomocą sztucznych satelitów.

Analiza obserwacji zachowania się Lajki — pierwszej istoty żywej wyrzuconej w kosmos — świadczy, iż pies zniósł zadowalająco nie tylko okres wlotu rakiety i wejścia sputnika na orbitę, lecz również warunki lotu orbitalnego.

Jak wykazały wstępne wyniki obserwacji Lajki, przyspieszenie w najtrudniejszej z biologicznego punktu widzenia fazie lotu — wlocie rakiety i przejściu sztucznego księżycy do orbity — działało na psa w kierunku od piersi do grzbietu. Należy przypomnieć, że sputnik leciał ruchem przyspieszonym, zaś wielkość przyspieszenia przewyższała kilka razy przyspieszenie, któremu podlega ciało spadające na ziemię. Stwierdzono, że jednocześnie z działaniem przyspieszenia, na zwierzę wpływały drgania, a przez jakiś czas również szum pracującego silnika rakiety.

Po rozszyfrowaniu danych okazało się, że po starcie liczba uderzeń serca wzrosła momentalnie trzykrotnie (w porównaniu z normalnym tętnem). Później, gdy przyspieszenie wzrosło, częstotliwość uderzeń serca malała. Analiza elektrokardiogramu nie wykazała żadnych objawów chorobowych. Otrzymał typowy obraz zwiększenia częstotliwości uderzeń serca (tzw. tachikardia sinusowa).

Wraz ze wzrostem ciężaru Lajki jej oddech stawał się coraz bardziej przyspieszony. Liczba oddechów była 3-4 razy większa niż normalnie.

Lot sputnika od momentu startu do chwili wejścia na orbitę zwierzę zniósł zadowalająco.

Podczas lotu po orbicie Lajki

odpowiedni fundusz uzyskany ze sprzedaży tego, co wyprodukuje. W ten sposób — perspektywy zdobycia własnego mieszkania w zasadzie stworzono dla wszystkich zainteresowanych robotników i pracowników, których jest około 1000.

Uważamy, że przykłady inicjatyw budowlanych - mieszkaniowych, o których piszemy, pobudzą i inne rady robotnicze w Łodzi do myślenia nad przyszłością swej załogi z pomocą w tej dziedzinie,

F. BĄBOL

ka znajdowała się w stanie nieważkości. Częstotliwość oddechu malała, liczba uderzeń serca nadal się zmniejszała, zbliżając się do wielkości wyjściowej. Pies, mimo iż znajdował się w niezwykłym stanie nieważkości, nie wykazywał oznak podniecenia.

## Czy był sens?

Znane już są wyniki I Wiosennych Targów Krajowych, które w dniach 9-19 marca br. odbyły się w Poznaniu. Pora więc wyciągnąć wnioski z tego eksperymentu.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego stwierdziło z zado woleniem, że Targi spełniły swą rolę, bowiem obroty wyniosły 934 mln. zł, a koszt organizacji Targów stanowił zaledwie ułamek procentu tej sumy. Czy jednak tym porównaniem można mierzyć opłacalność Targów?...

Powstaje pytanie: na ile milionów zawarto by transakcje z handlem bez organizacji Targów? Odpowiedź na to pytanie ma znaczenie zasadnicze: prawdziwym bowiem miernikiem celowości zorganizowania Targów Krajowych może być tylko różnica między sumą transakcji zawartych na Targach i sumą obrotów, jaką by przemysł mógł osiągnąć w ramach normalnych, dotychczasowych kontaktów z handlem (a nie różnica między wysokością umów zawartych na Targach i kosztem ich organizacji).

Tymczasem należy przypuszczać, że ta różnica byłaby minimalna lub nawet żadna, bowiem poza bardzo już nieefektownymi i złymi jakościowo towarami, nie mamy w zasadzie nadwyżek towarowych w przemyśle, na które trudno byłoby znaleźć nabywców w handlu. Jako przykład może służyć obuwie gumowe (połowa obrotów

## A jednak sukces! BALET PARNELLA przedłuża występy

Już od miesiąca balet Parnella daje codziennie występy w Theatre de l'Étoile w Paryżu. Mimo zimnego przysniegu, jakim była na początku negatywna na ogół reakcja większości krytyków, należy stwierdzić, że zespół wywalczył sobie prawo bytu i zdobył publiczność paryską. W szczególności w soboty i niedziele sala teatru jest wypełniona do ostatniego miejsca. W tych warunkach dyrekcja teatru zaproponowała zespołowi przedłużenie występów o cały miesiąc, tj. do końca kwietnia br.

Z uwagi jednak na przyjęte poprzednio zobowiązania, a zwłaszcza na konieczność przygotowania „Halki” w Operze Łódzkiej, kierownictwo baletu mogło przedłużyć kontrakty jedynie do Świąt Wielkanocnych.

Należy również podkreślić, że zespołowi zaproponowano występy w różnych krajach zachodnich, a m. in. w Izraelu. Podpisany został kontrakt na występy w Wielkiej Brytanii.

Powszechnym uznaniem cieszą się soliści zespołu. Tak np. K. Drzewieckiemu zaproponowano wielomiesięczne tournée po Niemczech, Włoszech, Grecji, Stanach Zjednoczonych, Japonii i Izraelu. „Paris-Journal” poświęcił pochlebną wzmiankę B. Garstkiemu.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że występy baletu Parnella w Paryżu były jedną z nielicznych naszych imprez kulturalnych na Zachodzie, które przyniosły dochód. Po potrąceniu wszystkich wydatków zespół zarobił na czysto co najmniej pół miliona franków.

Występy zespołu Parnella zjednały sobie przychylną krytykę prasy emigracyjnej, a w szczególności „Narodowa”. Jeden z ostatnich numerów francuskiego tygodnika „Radar” zamieścił cztery strony zdjęć poświęconych zespołowi. Pismo stwierdza, że balet Parnella „wywołał sensację” w Paryżu będąc doskonałym połączeniem „sily i wdzięku”.

na Targach), na które handlowcy „rzucili się” — przepraszam za porównanie — jak stado zgłodniałych wilków, zaraz po otwarciu Targów. Podobnie przedstawia się sytuacja z odzieżą, której sprzedano handlowi na Targach na sumę 137 mln. zł, a szczególnie już z meblami (60 mln. zł obrotów towarowych). Jeśli wziąć jeszcze pod uwagę, że — jak komunikuje MHW — Targi pozwoliły tylko na pewne, w bardzo wąskim zakresie, skorygowanie zaopatrzenia niektórych rejonów w kraju — to można stwierdzić, że efekt ekonomiczny Targów jest bardzo niski.

Wydaje się więc, że decyzja organizacji Targów Krajowych — zupełnie słuszną przy założeniu, że istnieją pewne nadwyżki towarowe (nie tylko „bubliki”) w przemyśle — zapadła nieco przedwcześnie. Stało się jednak...

Alle jesienią znów mają się odbyć podobne targi w Poznaniu. Trzeba by więc poważnie zastanowić się już teraz, czy jest sens organizować je w warunkach, gdy brak jest nadwyżek towarowych. A przynajmniej już jesienne targi krajowe powinny rościć inny charakter: do wzięcia udziału w nich należałoby wyznaczyć tylko te przemysły, które mają trudności zbytu.

Być może, że znajdują się oponenci, którzy zechcą twierdzić, że „trzeba patrzeć w

przyszłość” (reklama na wyrost) oraz, że Targi powinny zarazem pomagać w korygowaniu zaopatrzenia poszczególnych rejonów.

Jeśli chodzi o „patrzenie w przyszłość”, to trzeba podkreślić, że inne sposoby reklamy (prasa, radio, ankiety, konkursy itp.) są bardziej opłacalne niż „martwa” wystawa wyrobów na Targach. Taką wystawę na Targach urządził np. przemysł kosmetyków, który ze względu na posiadanie rozdzielnika na calorowanie produkcję, nie mógł zawieść żadnych umów.

Korygowanie natomiast zaopatrzenia rejonów drogą zawierania swobodnych umów handlowych na Targach w żadnym razie nie może być prawidłowe w przypadku tych przemysłów, na których wyroby popyt jest większy od podaży. Tylko poprzez planowe (oczywiście, przemysłowe i operatywne) rozdzielnictwo można korygować zaopatrzenie w artykuły, których istnieje niedobór.

Tak więc wydaje się, że nie należy dopuścić, by następne Targi przypominały imprezę wiosenną. Powinny one mieć charakter nie wystawy, lecz imprezy czysto handlowej, pomagającej przemysłowi w uniknięciu trudności zbytu w tych gałęziach, w których te trudności występują.

Obowiązuje w naszym kraju powszechna zasada oszczędności i również wydatek każdej złotówki na organizację targów musi być ekonomicznie uzasadniony, musi przynieść handlową korzyść.

J. GRĘBOWSKI

## W sobotę w Filharmonii

W sobotę, 29 marca, o godz. 19.30, odbędzie się w Filharmonii koncert rozrywkowy orkiestry Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia pod dyrekcją Henryka Debicha. Jako soliści wystąpią: primadonna opery poznańskiej Antonina Kawecka oraz baryton Opery Warszawskiej, Marian Woźniński. Popularnych śpiewaków usłyszymy w programie, który można by nazwać „dla każdego coś milego”. Obok Habanery z opery „Carmen” Bizeta i Cawatiny Figara z opery „Cyruklik Sewilski” Rossiniego — wykonają oni fragmenty muzyki operetkowej i rozrywkowej. Orkiestra zaprezentuje szereg nowo opracowanych utworów zarówno z repertuaru „poważniejszego” (muzyka baletowa z „Fausta” Gounoda, „Lebedź” Saint-Saëns'a) jak i lżejszego kalibru (dwie nowe parafrazy Henryka Jabłońskiego, Valse musette — Kaszczyca, Divertimento Fischera „Pro musica” i inne).

Całość powiżę — jak zwykle — anegdota o muzyce i muzykach — Janusz Cegiella.

JADWIGA KASKO

## PEKIN, w marcu.

W Chinach przeprowadza się obecnie wiele akcji społecznych. Wszystkie one są jednakowo dojrzałe i mobilizują cały naród. Hasła rzucające przez partię i rząd szybko rozprzestrzeniają się po całym kraju, docierają do miast, miasteczek, wsi, zakładów pracy, szkół — słowem do wszystkich ludzi, którzy pragną brać czynny udział w budowaniu nowych, socjalistycznych Chin.

Akcja, której zadaniem jest walka o podniesienie poziomu sanitarnego kraju, a tym samym zdrowotności narodu, stała się na początku tego roku szczególnie ożywiona. Na wszystkich murach stolicy zjawily się barwne plakaty i różne hasła propagujące czystość, przypominające o częstym myciu rąk, o niepluciu na ulicach, o nieustananej walce z bakteriami chorobotwórczymi itd.

Na ulicach Pekinu, Szanghaju, Kantonu i innych miast spotyka się teraz codziennie grupy propagandowe, obnoszące wielkie transparenty z aktualnymi hasłami. Towarzystwo im zwykle orkiestra złożona z tradycyjnych instrumentów muzycznych. Grupy te zatrzymują się na placach, na podwólkach wiejszych domów, w balach targowych i improwizują widowisko, które ściga tłumy ludzi. Propagatorzy zdrowia przemieniają się w aktorów amatorskich, najbarziej lubianymi przez Chińczyków i mającymi długowiekową tradycję. Recytują więc wiersze przy akompaniamencie bębnow, pi-

szczalek i talerzy, prowadzą dialogi, przeplatane akrobacją, tańcami i spiewaniem. Treścią tych popisowych numerów jest walka ze wszystkimi przejawami brudu i z tymi zywyczajami, które są sprzeczne z dzisiejszymi pojęciami higieny.

Walka o zdrowie narodu zaczęła się w Chinach już w 1949 roku, zaraz po proklamowaniu Republiki Ludowej. Czy

## Bitwa o zdrowie (Korespondencja własna)

była to wówczas aż tak paląca sprawa? Oczywiście! Ciemnota i niedza, w której żył naród chiński przez wieki, długotrwała wojna, sprzyjały szerzeniu się epidemii. Dość powiedzieć, że do chwili oswożenia, rokrocznie umierało w tym kraju dziesiątki milionów Chińczyków.

Pierwsze generalne porządki zaczęły się od stolicy. W wyniku tej akcji do końca 1950 roku, wywieziono z Pekinu 600.000 ton smieci (część pochodząca jeszcze z epoki Ming XIV - XVII wiek). Potem zabrano się do niszczenia much i komarów. Dawne cuchnące kanały — ścieki, w których legły się owe owady — zasypano. Unowocześniono system kanalizacyjny. Z naj-

gorszych ruder przeniesiono mieszkańców do nowowbudowanych domków. Roztoczono kontrolę sanitarną nad studniami i wodociągami.

W 1956 roku Centralny Komitet KP Chin w wysuniętych przez siebie „Projektach podstawowych wytycznych programu rozwoju gospodarki rolniczej”, zwrócił się z odezwą do narodu, aby w okresie 12 lat wszędzie, gdzie tylko

można, wytępić roznośców chorób zakaźnych. Natychmiast po tym, rozwinęła się akcja wzmoczonej walki o polepszenie warunków sanitarnych kraju, a jej punktem ciężkości jest w chwili obecnej tępienie „czterech szkodników”: much, komarów, szczurów (myszy) i wroblu.

Powszechnie wiadomo, że te na pozór niewinne stworzonka bywają bardzo groźne dla ludzi. Przenoszą poważne choroby zakaźne, jak: malaria, zapalenie opon mózgowych, dyszenteria, tyfus, dżuma. Aby wreszcie skonczyć z chorobami, które w Chinach najczęściej przetrzały się w epidemie, dziesiątkując mieszkańców tej czy innej prowincji, wypowiadzano nie-

ubłąganą walkę roznoścom chorób. Gryzonie ponadto wyrządzają szkody w domach i zjadają ziarno.

Obok akcji, o której piszę, druga, niemniej ważna, jest walka z wszelkiego rodzaju marnotrawstwem i szkodnictwem. Obie te akcje bardzo często mają punkty styczne. Niedawno w prasie chińskiej opublikowano wiadomość, że w gminie Kujuan, w prowincji Kansu, 22 chłopów, biorących udział w tępieniu szkodników, wydobły z myszy nor w ciągu sześciu dni 600 kg zmagazynowanego tam przez myszy ziarna.

Sympatyczne wróbelki zostały także podciągnięte pod kategorię szkodników. Nie roznoszą chorób, ale zjadają ziarno i to w dużych ilościach. Badania przeprowadzone przez hunański instytut rolny wykazały, że w 1955 roku w okolicach miasta Czangsza wróbelki zjadły na polach ryżowych jedną trzecią urodzaju.

Na dwa tygodnie przed „Świętem wiosny”, zgodnie ze starą tradycją, przeprowadza się w każdym chińskim domu generalne porządki. W tym roku pod tę tradycję podciągnięto także porządki we wszystkich urzędach, fabrykach, szpitalach, szkołach, magazynach, a nawet w najmniejszych zakładach rzemieślniczych. Godnym zanotowania jest fakt, że w tych porządkach, które polegały na myciu podłóg i okien, na zamiataniu podwórek i ulic, brali równy udział urzędnicy i robotnicy, dyrektory departamentów i woźni.



# Dbajmy o nasze lasy

Wprawdzie na ulicach leżą jeszcze resztki śniegu, lecz w powietrzu pachnie już wiosną.

Właśnie z myślą o wiosennych „majówkach” Wojewódzki Komitet ZSL z udziałem czynnikiem zainteresowanych zorganizował wczoraj konferencję poświęconą m. in. sprawie ochrony lasów — bezmyślnie dewastowanych przez wielu uczestników wycieczek. Wypadki łamania gałęzi, rozbijania obozów na terenach świeżo zalesionych, bestialskiego niszczenia gniazd ptasich — przeszły ostatnio w stan chroniczny.

Województwo łódzkie w porównaniu z innymi województwami jest najmniej zalesione. Posiada tylko 290 tys. hektarów lasów. Dlatego też mieszkańcy naszego miasta, korzystający z wypoczynku w okolicznych lasach powinni dbać o ich drzewostan.

Dużo miejsca poświęcono również na wczorajszej konferencji sprawie zalesienia. Tegoroczne warunki atmosferyczne wskazują na to, że akcja zalesienia zbiegnie się z wiosennymi siewami, które silną rzeczą odciążą rolników od pracy w lasach.

Wydział Oświaty powinien więc zainteresować młodzież szkolną w zalesianiu lasów — zwłaszcza chłopskich, w których problem niszczenia drzew występuje bardzo jasno. (st.)

# Tym razem feralna była... czternastka Szajka fałszerzy pod kluczem

W grudniu Komenda Dzielnicy MO Łódź-Polesie wszczęła dochodzenia przeciw grupie ludzi zajmujących się masowym fałszerstwem świadectw dojrzałości oraz książeczek PKO. Śledztwo przejęła Komenda Łódzka MO i ostatecznie aresztowani zostali:

Henryk Szum — (lat 21), zamieszkały ul. Wojska Polskiego blok 15, student UL, Henryk Wójcik — (lat 27), zam. ul. PKWN 15, nie pracujący, Jan Kujawa — (lat 21), zam. ul. Buczka 28, uczeń XI klasy V Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących, Ryszard Podsiadło — (lat 22), zam. ul. Rewolucji 1905 r. nr 34, nie pracujący, Henryk Gustaw Polak — (lat 22), bez stałego miejsca zamieszkania, Henryk Nykiel — (lat 22), zam. ul. Abramowskiego 33, Michał Kamionka — (lat 21), zam. ul. Buczka 28, uczeń X klasy V Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących, Jerzy Marszał — (lat 19), zam. ul. Okopowa 40, uczeń w warsztacie rzemieślniczym swego ojca. Z wolnej stopy odpowiedzialność będzie zwolniony już z aresztu Zbigniew Marian Kubiak — (lat 28), zam. ul. Składowa 15, pracownik Spółdzielni Pracy „Zjednoczenie” i Tadeusz Kuciński — (lat 33), „klient” grupy fałszerzy, który postugiwiał się fałszowanym świadectwem dojrzałości.

Dobrane to towarzystwo znalazło się z V Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących i zaczęło swą akcję we wrześniu 1956 r. od włamania. Kujawa i Kamionka włamali się do sekretariatu V Liceum, skąd skradli dla druki świadectw dojrzałości i druki promocyjne. Same jednak puste blankiety nie dają. Dlatego też dokonano w styczniu 1957 roku ponownego włamania do sekretariatu V Liceum, skąd skradziono jeszcze pewną ilość świadectw maturalnych, pieczątki i mikroskop.

Teraz już Szum, Kubiak, Podsiadło i Nykiel wciągają do spółki swych kolegów. Ta dobra paczka podzieliła się na dwie grupy. Jedni fałszowali świadectwa, drudzy szukali klientów, by zapewnić „przedsiębiorstwu” zbył. Szum szuka amatorów na kupno świadectw maturalnych wśród swych byłych kolegów. Jedno świadectwo maturalne kosztowało 1.000 zł.

Kubiak przez swą koleżankę poznaje T. Kocińskiego, który kupuje od niego świadectwo za 1.000 zł. Tym świadectwem legitymuje się w swym zakładzie pracy. Kujawa daje „gratis” świadectwo maturalne swej koleżance, zaś Kamionka, który z reguły obiera egzaminy, wystawia sobie świadectwo promocyjne z X do XI klasy i legitymuje się nim wobec swoich rodziców, którzy nie posiadają się ze szczęścia, widząc dobre postępy syna w nauce.

Apetyt rośnie w miarę jedzenia — głosi przysłowie. W połowie 1957 r. Kujawa ma rozprawę w sądzie za fałszowanie we własnej książeczce PKO sumy wpłaty o 600 zł. Dostaje wyrok 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata. Podczas rozprawy wpada mu do głowy „niezła myśl”: oplaca się fałszować książeczki PKO, ale nie na swoje nazwisko. Po wyroku wchodzi w porozumienie z Kamionką i wspólnie zaczynają szukać obcych dowodów osobistych lub kradzionych.

W sierpniu ub. roku Kamionka poznaje się z Marszałem, a ten kradnie z warsztatu ojca dowód osobisty klienta na nazwisko Fr. Sobolewski. Dowód bierze Kujawa, wyrwa zdjęcie Sobolewskiego i wkłada swoje własne. Sam konstruuje ołowianą pieczętkę z orłem, stempluje nią zdjęcie i z tym dowodem obaj wspólnicy idą

do dwóch oddziałów urzędu pocztowego i wystawiają dwie książeczki PKO wpłacając na nie po 5 złotych. Zmieniają daty wpłat. Wyrabiają gumową pieczętkę poczty i w książeczce stemplują puste rubryki. W tych dwóch książeczkach wpisali fikcyjne wpłaty na 2 tys. złotych, z której to sumy inkasują w dwóch oddziałach po 1 tys. złotych. Omal nie powinęła im się noga w Urzędzie Pocztowym Łódź 14, gdzie kasjerka zakwestionowała jedną książeczkę. Kujawa korzystając z zamieszkania ucieka. Nie zrażając się jednak tym małym potknięciem, Polak kupuje nowy dowód osobisty na nazwisko Stanisław Szyszowski. Kujawa wkłada zdjęcie Polaka do tego dowodu, fałszuje stemple i na podstawie tego dowodu obaj wyrabiają 6 książeczek PKO, wpłacając na nie drobne kwoty. Fałszują następnie wpłaty na każdej książeczce do przeszło 1.000 zł.

By jednak nie zwracać na siebie uwagi w Łodzi, Polak z Kujawą jadą z tymi książeczkami na Śląsk i 27 września ub. r. inkasują w Katowicach. Sosnowcu i Bytomiu z 6 książeczek 6.000 zł, po czym fałszowane książeczki niszcza.

W październiku Podsiadło otrzymuje dowód osobisty na nazwisko Mirosław Pogonowski (dowód ten pożyczyl Nykiel w mieszkaniu znajomej) i z tym dowodem Kujawa z Polakiem jadą do Poznania, tam otrzymują 7 książeczek PKO i w podobny sposób jak poprzednio dopisują w każdej po 1.000 zł fikcyjnych wpłat. Realizują w Szczecinie na 6 książeczek 6.000 zł, z siódmą jadą do Warszawy i tam podejmują z urzędu pocztowego 1.000 zł.

W międzyczasie dobrana spółka otrzymuje w niewiadomy bliżej sposób cztery dowody osobiste, na które w Łodzi, Poznaniu i Krakowie wyrabia 22 książeczki PKO, inkasując w listopadzie i grudniu ub. r. w Łodzi z tych książeczek 25 tys. złotych, oczywiście z fikcyjnych wpłat. W międzyczasie Kujawa na fałszywy dowód pożywa z Spółdzielni „Czystość” w Łodzi praktykę elektryczną, którą nie oddaje. Szum i Kujawa na dowody Szyszowskiego i Nowaka nabywają w sklepach łódzkich garnitury na raty, placąc oczywiście tylko pierwszą ratę.

Urząd Pocztowy Łódź 14 okazał się dla bandy fałszerzy feralny. 31.XII ub. r. Szum udaje się tam celem podjęcia 1.000 zł na fałszowaną książeczkę, ale legitymuje się dowodem innym, o innym nazwisku niż w książeczce, w której figuruje upoważnienie. Sek w tym, że upoważnienie jest fałszowane, ale dwukrotnie. Fałszerze nie wiedzą, że przepisy pocztowe nie zezwalają na wystawienie w książeczce dwóch upoważnień. Kasjerka wzywa kierownika, a ten, uważając sprawę za wybitnie podejrzaną, zatrzymuje Szumę. Reszta współników została w śledztwie wykryta i aresztowana. ZB, SKB.

# Na świąteczne niespodzianki

## Czekoladowe cuda...



Od kilku dni na wystawach sklepów cukierniczych pojawiły się baranki, zajączki, kurki — symbol zbliżających się Świąt Wielkanocnych. Te czekoladowe upominki przyciągają oczy najmłodszych mieszkańców naszego miasta. Zanim jednak dostaną się do ich rąk muszą zostać oczywiście „narodzone”. Zdjęcie nasze przedstawia ostatnią fazę tych narodzin.

...75 dkg zając jest już gotowy. Trzeba mu tylko zawinąć różową wstążką, która do da uroku jego czekoladowej fizjonomii. Czynność tę wykonuje p. Helena Szymańska. Foto: L. Olejniczak

# Nieuczciwy listonosz zniszczył ponad 200 listów i kilka przekazów pieniężnych

Powoli zaczyna się wyjaśniać tajemnica ginięcia przez sylek pocztowych. Rok temu informowaliśmy o ujściu przez milicję Marii Zych — pracownicy Urzędu Pocztowego Łódź 2, która kradła z paczek różnego rodzaju przedmioty. Dziś dowiadujemy się o nowym wypadku niszczenia listów i niedoręczania przekazów pieniężnych.

Sprawca nieuczciwych machinacji okazał się Józef Smela (zam. przy ul. Kruczej 33)

również zatrudniony w Urzędzie Pocztowym Łódź 2. Smela pracując jako listonosz od listopada ub. r. zniszczył w przeciągu 6 tygodni (od 1 stycznia do 12 lutego br.) 60 listów expressowych poleconych i ok. 150 przesyłek expressowych zwykłych. Oczywiście nieuczciwy doręczyciel każdy z wyrzucanych listów dokładnie przeglądał w poszukiwaniu pieniędzy lub innych wartościowych przedmiotów. Niestety ta żmudna praca przyniosła mu niezbyt obfity plon w postaci... zapalniczek i kilkadziesiąt złotych. Natomiast Urząd Pocztowy za zaginięcie przesyłek expressowych poleconych poniósł straty w wys. ponad 3.000 zł.

Józef Smela nie ograniczał się jednak tylko do niszczenia listów i niewielkich paczek. W akcie oskarżenia, sporządzonym przez prokuraturę dzielnicy Polesie — zawarty jest i inny zarzut — niedoręczanie przekazów pieniężnych na ogólną sumę 3.850 zł. W rubryce „podpis odbiorcy” podrabiał Smela nazwisko adresata, wpisywał fikcyjny numer dowodu osobistego, a pieniądze brał dla siebie.

„Złoty interes” Smeli, zakończył się w dniu 14 lutego br. W tym dniu nieuczciwy doręczyciel został aresztowany. Prokuratura Polesie zakończyła już śledztwo w tej sprawie i Smela stanie wkrótce przed sądem. (st)

# Komplety „Dzieł” Lenina w księgarniach

W grudniu 1957 r. zakończono polską edycję 35-tomowego wydania „Dzieł” W. I. Lenina, na podstawie czwartego wydania rosyjskiego, opracowanego przez Instytut Marksa—Engelsa—Lenina w Moskwie. Obecnie jest więc możliwość skompletowania pełnego wydania „Dzieł”.

We wszystkich księgarniach „Domu Książki” w Łodzi i województwie są do nabycia zarówno poszczególne tomy, jak i pełne komplety.

Cena kompletu (35 tomów) „Dzieł” wynosi 186 zł.

# Z ukosa

## Marynarka czy sweter?

Jeśli w Teatrze Nowym podczas występów artystów jugosłowiańskich panował spe cyficznie serdeczny i uroczysty nastrój, przyczynił się do tego również i fakt, że publiczność łódzka, która pragnęła za manifestować swoją sympatię i przyjaźń dla przedstawicieli bratniego narodu przybyła na przedstawienie — zgodnie z dobrymi obyczajami — ubrana jeśli już nie oświetlnie, to przynajmniej schludnie i starannie.

Wyjątek stanowiła tu tylko grupa młodzieńców poubranych w kolorowe blezery, swetry a nawet... kowbojskie spodnie. Zauważyłem też, że roz-

mawiający ze mną w foyer teatru reżyser serbski, Bora Hanauška, spoglądał w ich stronę bez zachwytu.

— Kim są ci przebrani? — zapytałem potem profesora Wyższej Szkoły Teatralnej, Michała Orlicza.

— Są to — skonstatował z pewnym zakopotaniem prof. Orlicz — uczniowie naszej szkoły teatralnej. A i filmowej również.

— Czy razi cię to również? — Bezspornie! Jestem do wiam zdania, że lepiej w podobnych wypadkach ułożyć marynarkę, nawet z lekko przetartym rękawem, aniżeli tego rodzaju „strój”.

Nie chcemy naszych młodych adeptów sztuki wcisnąć gwałtem w chomonta stywniej etykiety i narzucać im modę. Niech paradują jak chcą i w czym chcą. Niech sobie nawet malują rzadkie brody na zielono czy niebiesko: ich wola, ich fantazja! Niemniej uważam, że kiedy przychodzą oni na imprezy bardziej uroczyste — i to w dodatku imprezy o charakterze międzynarodowym, jak ta, o której była mowa — powinni jednak dostosować się do ogólnie panujących zwyczajów. Zyjemy przecież w kraju kulturalnym, a zachowywanie pewnych towarzyskich form czy umowności jest jedną z cech cywilizacji kulturalnej. Młodzieńców zaś, którzy w sposób snobistyczny naśladowali chcą Zachód, warto uświadomić: że są okoliczności, kiedy nawet najbardziej „rewolucyjna” artystyczna młodzież paryska wkłada czystą koszulę oraz zwykłą marynarkę — i nie uważa tego za hańbę... M. J.

# CZY?

wiosenno-letnia rewia „TELIMENY” zaspokoila ciekawość łodzianek



Sukienka letnia „Lazurowe niebo” z organitny wykonanej przez Laboratorium I Rudzkiej.

Spśród kilkudziesięciu modeli pokazanych na ostatniej, wiosennej — letniej rewii „Telimeny” — wiele, może nawet zbyt wiele, można uważać raczej za eksponaty pokazowe, pod hasłem — co lansuje Paryż. Wyszukane, drapowane płaszcze z nie mniej wyszukanych włoskich tkanin o linii becicka, ultra eleganckie narzutki z kolorowych rypsów o ostatnio lansowanej linii trapez, sukienka werek z szarfa, nazwana „Cnotliwa Zuzanna” czy sukienka sierp z wyrzucanym tyłem i dołem tak wąskim, że ledwo

# I tak i nie!

można w niej chodzić — nie mają zupełnie nie wspólnego z naszym życiem. Na pytanie, gdzie je nosić, odpowiadały chyba najlepiej nazwy modeli: „Monte Carlo”, „Czar Wenecji” itp. Te bardzo śmiałe w pomysłach, choć z prawdziwym mistrzostwem wykonane przez krojczynie i modelarki „Telimeny” fasony, w wielu wypadkach nawet nie chwyciły publiczności łódzkiej, wśród której naturalnie zdecydowaną większość stanowiły przedstawicielki płci pięknej. I nie można się właściwie temu dziwić. Kobiety bowiem przychodzą na rewie, nie tyle aby zorientować się, co nosi Paryż, lecz przede wszystkim, aby dowiedzieć się, co będzie się nosić w Łodzi.

A na to ostatnie pytanie odpowiedzi w postaci modeli, nie były zbyt liczne. Wiele fasonów trudno było pogodzić z jazdą tramwajem, tak u nas jeszcze powszechną. Nadawały się one właściwie wyłącznie do własnego auta. I to nawet nie do jakiejś małej „Svrenki”, ale luksusowego „Mercedesa”.

Były na szczęście i inne modele bardziej życiowe nadające się na krótkie serie „Telimeny”. A więc przede wszystkim wdzienne kostiumy (przeważnie z czerwonej gabardyny w różnych odcieniach) z krótkimi względnie trzydziściurowymi żakietami, letnie sukienki z szerokimi, marszczonymi spódniczkami i dopasowaną górą, o dekoltach najczęściej w szpic, komplety płaszczy kilkuczęściowe, które nadają się świetnie na różne okazje czasowe. Pokazano ciekawe i bardzo udane fasony spodni od normalnych, poprzez skrócone do korsarek z popeliny w praktycznej czy kolorowej deser. Nicco mniej przekonywały kombinzony.

„Telimena” lansuje na nowy sezon wiosenno-letni biały lamówki, które podobno odmiładzają i dodają do bardzo długich sznurów korali i sztucznych kwiatów oraz kapeluszy letnich wykonanych z tej samej tkaniny co sukienka czy narzutka.

Na plus Telimeny trzeba zapisać modele dla teńszych pań i małych dziewczyneczek. Te ostatnie bardzo przyjemne, wykonane w ramach produkcji ubocznej z odpadów, wszystkie mamusie powitają z prawdziwym zadowoleniem. (Kas)



Płaszcz „Szyk” z tkaniny wełnianej „Yeti” o długim włosie wyprodukowanej specjalnie dla „Telimeny” przez Centralne Laboratorium Przemysłu Wełnianego.

# Z MIASTA

## Plenum Kł. ZMS

Sekretariat Kł. ZMS zawiadamia, że w poniedziałek, 31 marca br. o godz. 10 w sali konferencyjnej przy ulicy Piotrkowskiej 282 odbędzie się kolejne planarne zebranie Komitetu Łódzkiego ZMS.

## Dziś o 10 sesja DRN — Polesie a 31 bm. — Śródmieście

II sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Polesie odbędzie się 28 marca br. o godz. 10 w świetlicy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Roboty Telekomunikacyjnych przy ul. Gdańskiej nr 75. Przedmiotem obrad będzie: „Wykonanie budżetu i planu za rok 1957”.

Na ten sam temat 31 marca o

# Etyka religijna a etyka świecka

30 bm. o godz. 10.30 odbędzie się w EDK (ul. Traugutta 18, w sali 305 p. III) odczyt mgr. Henryka Jankowskiego na temat: „Etyka religijna, a etyka świecka ze szczególnym uwzględnieniem etyki katolickiej”. Wstęp wolny.

# Rodzina pod ochroną prawa

Dziś, dnia 23 bm. o godz. 18 w sali odczytowej Łódzkiego Domu Kultury (Traugutta 18) mgr E. Sindlewski wygłosi odczyt nt. „Rodzina pod ochroną prawa”. Wstęp wolny.

# Wieczór autorski Teofila Kurczaka

Jutro, tj. 29 marca br. o godz. 17, Teofil Kurczak, długoletni działacz ruchu ludowego, autor pamiętnika pt. „Jak daleko pamięć sięga”, spotka się z czytelnikami w WK ZSL w Łodzi, przy ul. Andrzeja Struga 12.

# Wykład z cyklu „Pochodzenie religii”

Przypominamy wszystkim słuchaczom kursów światopoglądowych, że kolejny wykład na temat: „Pochodzenie religii” odbędzie się dziś, dnia 28.III. br. o godz. 17.

# Plan perspektywiczny w dziewiarstwie

Dziś, dn. 28 bm. o godz. 17 w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi (ul. Piotrkowska 135) profesor Politechniki Łódzkiej Leon Pfeifer wygłosi odczyt pt. „Plan perspektywiczny w dziewiarstwie”.



**PRACOWNICY POSZUKIWANI**

KALKULATORA, mistrzów budowlanych, murarzy, zdunów, stolarzy i kierowców samochodowych z II i I kat. prawa jazdy zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 6 Łódź, ul. Towarowa 75-79. Zgłoszenia przyjmuje się w pokoju nr 32. Dla zamiejscowych hotel zapewniony. 1939-K

RUTYNOWANEGO kierowcę samochodowego z I lub II kategorią prawa jazdy na stanowisko instruktora samochodowego i motocyklowego przyjmie Ośrodek Szkolenia Motocyklistów PZM w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 123. 1955-K

CZTERECH wykwalifikowanych masarzy przyjmie Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Ozorkowie. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 15, ul. Hanki Sawickiej nr 6. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. 1770.-K

TKACZY na krosna kortowe, tkaczy na krosna angielskie (kolorówki), uczniów na tkalnie kortową i angielską (powyżej lat 18), skrzęciarki, uczennice na przedziałnie (powyżej lat 18), przykłępaczy i śrubowników przyjmą od zaraz Zakłady Przemysłu Włókiennego „Wiosna Ludów” w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3-5. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. od 8 do 16. 1956-K

TKACZY i majstrów tkackich z kwalifikacjami na krosna angielskie, przedkły pomagaczki na przedziałnie, uczennice na tkalnie i przedkły zatrudniają natychmiast Zakłady Przemysłu Włókiennego im. St. Kunickiego w Łodzi, ul. Żeromskiego 133. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godz. od 7.30 do 15.30. 1965-K

**III PRZETARG**

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WŁÓKIENNEGO „WIOSNA LUDÓW” w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3-5, tel. 220-23, 216-46, 358-41

OGŁASZAJĄ PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Chevrolet” model U.S.A. — 2-tonowy za cenę wywoławczą 10.000.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 kwietnia 1958 roku o godzinie 10 w siedzibie zakładów przy ul. Żeligowskiego 3-5.

Przeznaczony do przetargu pojazd można oglądać 1 dnia 10 do 14 kwietnia br. w godzinach od 10 do 14 po uprzednim zgłoszeniu się w biurze transportu zakładu.

Przetarg odbędzie się w trybie określonym zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 roku (Monitor Polski nr 56 z 1957 roku poz. 353, § 9).

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 14 kwietnia br. do kasy zakładów. 1906-K

**PRZETARG**

Transzowskie Zakłady Włókien Sztucznych w Tomaszowie Maz., ul. Zubrzyckiego 103

OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie remontu elewacji budynku szkolnego w ośrodku kolonijnym Wola Chojnata — pow. Rawa Mazowiecka.

Blizszych informacji udziela dział głównego mechanika T.Z.W.Sz. w godz. od 8 do 16, gdzie również znajdować się będzie do wglądu ślepy kosztorys.

Termin składania ofert z podaniem cen jednostkowych w dziale głównego mechanika T.Z.W.Sz. upływa z dniem 15 kwietnia 1958 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 kwietnia 1958 r. o godz. 10 w biurze działu głównego mechanika.

Oferty składane mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Ceny w ofertach podawać należy ścisłe i ostateczne a nie orientacyjne. 1908-K

**PRZETARG**

Łódzkie Zjednoczenie Elektromontażowe w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 21

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie z surowców wykonawcy: 5.000.000 szt. czopków uszczelniających z polistyłonu do kołków stalowych do wystrzeliania i wbijania.

Termin wykonania: Do dnia 30 czerwca 1958 r. 600.000 szt. Do dnia 30 września 1958 r. 2.100.000 szt. Do dnia 30 grudnia 1958 r. 2.300.000 szt.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty z podaniem cen, loco Łódź z napisem „Przetarg” w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 16 kwietnia 1958 roku do godz. 12 w sekretariacie do skrzynki przeznaczonej na ten cel.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie dnia 16 kwietnia o godz. 13 w dziale zaopatrzenia. Zastrzeżenie wybór oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów, przy czym przy zawarciu umowy będzie wymagane wadium wynoszące 2 proc. udzielonego zamówienia celem zagwarantowania terminu jak również wykonania.

Wszelkie dalsze dane dotyczące przetargu jak również wzory ofert można w dziale zaopatrzenia Łódzkiego Zjednoczenia Elektromontażowego, ul. Rewolucji 1905 r. nr 21.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**NIERUCHOMOŚCI**

DOM murowany sześciopokłowy w Grotnicach blisko stacji kolejowej, domek w Rudzie Pabianickiej, dwa domki przy ul. Edwardsa, gospodarstwa rolne w cenie od 120.000—400.000 zł oraz wiele innych wartościowych obiektów poleca do sprzedaży Biuro Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość” ul. Piotrkowska 33, tel. 377-51

BIURO Pośrednictwa Kupna-Sprzedaży Nieruchomości Spółdzielni „Inwalidada Wojenny” Tuwima 4, telefony 374-87 i 322-61 poleca najrozmaitsze obiekty na terenie Łodzi i okolic. Przyjmujemy do sprzedaży domki jednorodzinne, działki budowlane i inne. Godziny 8—20. Niedziela 10—12. 1961 k

PIŁNIE sprzedam 17 lub 27 ha ziemi, w tym 5 ha lasu, 4 ha łąki, budynek duże, inwentarz żywy i martwy. Trzy kilometry od Pabianic, Stanisław Szafarski, wieś Wymysłów Franciszka p-ta Zyto wice, pow. Łask, woj. Łódź 5907 g

PRACOWNIA poleca białe bucki do komuniów Rzgowska 35a, tel. 349-22

MOTOCYKL WFM nowy sprzedam. Tel. 214-50, godzina 17—19. 5788 g

SAMOCCHÓD „Opel Super” sprzedam pilnie. Ul. Wojska Polskiego 40, m. 66. 5792 g

TELEWIZOR nowy zamienie na motocykl WFM. — Tetmajera 24, m. 3

TRAK na chodzie z motorem — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5776”

ROWER męski „Tourist” sprzedam. Tel. 209-21 od godz. 16—18. 5774 g

SAMOCCHÓD osobowy „Moskwicz” (nowoczesny) i telewizor „Rubin” sprzedam. Tel. 522-22, Zmierzwiłowicz. 5938 g

SAMOCCHÓD „Opel Olympia” górna 4-drzwiowa po remoncie sprzedam. — Sterlinga 12-3. 6008 g

CYLINDER do motocykla M-72 kompletny — sprzedam. Więckowskiego 88, m. 28. 5770 g

ELEKTROKARDIOGRAF typ Siemens, marki „Helige” na akumulator, prawie nieużywany sprzedam. Nowotki 7-7 godz. 18-19 (prócz niedziel i wtorków). 5994 g

DWA krosna zakardowe ręczne 800 sprzedam. — Wiadomość Konstancji, ul. 1 Maja 53, tel. 127. 5762 g

PIANINO krzyżowe sprzedam. Zielona 28-14, wejście od Żeromskiego

SAMOCCHÓD „Mercedes” 4-drzwiowy w dobrym stanie sprzedam. Oglądać Łódź-Chojny, Rzgowska nr 163. 5740 g

RADIO „Dominante” — sprzedam. Ul. Karłowicza 3, m. 6. Kolej Obwodowa. 5733 g

MOTOR firmy „Skoda” 6 KM, pompy wirowa ssąco-łuszcząca wraz z motorkiem oraz elektroluks szwedzki na 120 V sprzedam. Tel. 561-88. 5732 g

SAMOCCHÓD „Opel” typ 15 (Olimpia górna), czterodrzwiowy, stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 349-29. 5728 g

SAMOCCHÓD „Pobieda” sprzedam. Ul. Żeromskiego 3. 5723 g

SAMOCCHÓD osobowy „Opel Olympia” stan idealny — sprzedam. Ul. Tęczowa nr 20 (Marszyna III)

MASZYNE gabinetowa — „Singer” sprzedam. Kilińskiego 47, m. 25, prawa odcieczna, II piętro. 5720 g

URZĄDZENIE warsztatu ślusarskiego (tokarnia, wiertarka itp.) sprzedam zaraz. Oferty pisemne — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5711” 5711 g

MOTOCYKL IFA-BK-250 fabrycznie nowy sprzedam. Buczka 1/8-71

SAMOCCHÓD malolitrażowy sprzedam. Łódź-Chojny, Dembrowskiego 4

MOTOCYKL „Simson Sport” (AWO) prawie nowy sprzedam. Kłodawa, pow. Kolo, tel. 154

MASZYNE do szycia bębnowa „Singer” sprzedam. Murarska 10, m. 4 (Julianów). 5941 g

MASZYNE rekawiczkarki do szycia rekawiczek — sprzedam pilnie. Łódź, ul. Urzędnicza 24, m. 30

FORTEPIAN długi sprzedam niedrogo, Piotrkowska 56, m. 45, prawa odcieczna, III p. od godz. 9—11

PIANINO krzyżowe, stan bardzo dobry, 2 laboroty do pianina na metalowej noże oraz buty narciarskie sprzedam. Wiadomość, Piotrkowska 86, m. 3. 6036 g

NUTRIE różnego wieku sprzedam pilnie. Wiadomość, Przewodnia 76

MOTOCYKL 12 49 sprzedam. Wiadomość: Zgierska 25-5, Józef Bartczak

MAGNETOFON „Elfa” — sprzedam. Swierczewskiego 16, m. 1. 5865 g

RADIO „Beethoven II” sprzedam. Sierakowskiego 82-1 od godz. 16

**LOKALE**

**SZPADLE OGRODNICZE**

oprawne po cenie 143 szt. poleca bezpośrednim użytkownikom na sezon wiosenny Spółdzielnia Pracy Remontowo-Montażowa „AGROMONT” w Andrzejowie

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości**

Km. I 27-58. Komornik Sądu Powiatowego dla m. Łodzi w Łodzi rewiru pierwszego Zygmunt Dziekan mający kancelarię w Łodzi, ul. Zwirki nr 26 na podstawie art. 608 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 kwietnia 1958 roku o godz. 14 w Łodzi, ul. Jaracza nr 29 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości składających się z 2025 szt. różnych łożysk kulkowych, 16 różnych frezów ślimakowych, 817 sztuk narzędzi różnych oraz kompletu płytek wzorcowych (komplet 84 sztuk) oszacowanych na łączną sumę 131.915 należących do F. i E. Jachimiak, Składnica Skupu Drobnej Wytworczosci. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 8 marca 1958 roku. Komornik Z. DZIERAN.

**ZAWIADOMIENIE**

ZARZĄD ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „ORGANICA” Łódź, ul. Ciesielska nr 25 zawiadamia, że BIURA ZARZĄDU i ADMINISTRACJI Spółdzielni przeniesione zostały z dniem 22 marca 1958 roku na ul. WOLOWA 2a, nr tel. 302-62. (Dojazd tramwajem nr 14 do krańcowego przystanku).

**PRZETARG**

Zakłady Przemysłu Włókiennego im. F. DZIERŻYŃSKIEGO w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 293-295 OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na zbicie starych, naprawę i wykonanie nowych tynek zewnętrznych od strony ulicy Piotrkowskiej w ogólnej ilości około 1.500 m kw.

Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem terminu wykonania robót oraz ceny jednostkowej oddzielnie na zbicie tynek, naprawę i wykonanie nowych tynek składać w dziale gł. mechanika zakładu w godzinach od 8 do 14 codziennie do dnia 8 kwietnia 1958 roku.

W dniu 9 kwietnia o godz. 10 w dziale gł. mechanika nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Blizszych informacji udziela dział głównego mechanika. Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**ZAWIADOMIENIE**

Miastoprojekt — Łódź — Przedsiębiorstwo Projektowania Budownictwa Miejskiego w Łodzi, ul. 19 Stycznia 7 podaje do wiadomości numery telefonów: Centrala 289-20, kancelaria 247-25 dyrektor 247-25, kier. dz. progr. 323-47 naczeln. inż. 363-44, kier. prac. II 308-84 główny księgowy (z-ca dyr. do spr. admin.) 321-36 kier. prac. III 308-51, kier. prac. urb. 310-81.

DWA duże, ładne pokoje, kuchnia, pokój służbowy, z wygodami w centrum — zamienie na pokój lub dwa małe pokoje, kuchnia, z centralnym ogrzewaniem. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96 pod „5709”

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego najchętniej w śródmieściu z osobnym wejściem. Halina Zawadzka Łódź, Kilińskiego 178, m. 10. 5920 g

POKÓJ słoneczny 4x5 m (jeden przystanek za Starym Cmentarzem) zamienie na podobny w śródmieściu. Koszty zwracam. Wiadomość: Nawrot 6-1, godz. 18-20. 5758

DUŻY pokój słoneczny (ceścielowe wygodny) zamienie na duży pokój z kuchnią lub dwa mniejsze w blokach. Warunki do omówienia. Oferty pisemne „5746” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DWA duże, ładne pokoje, kuchnia, pokój służbowy, z wygodami w centrum — zamienie na pokój lub dwa małe pokoje, kuchnia, z centralnym ogrzewaniem. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96 pod „5709”

DUŻY pokój posklepowy w śródmieściu zamienie na dwa pokoje z kuchnią lub pokój z kuchnią. Koszty remontu zwracam. Oferty pisemne „5913” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 5913 g

2 POKOJE, centralne ogrzewanie II piętro, duża piwnica, garaż na motocykl w śródmieściu zamienie na równorzędne może być bez centralnego ogrzewania. Oferty pisemne „5951” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 5961 g

POKÓJ z kuchnią na Chojnach zamienie na dwa oddzielne pokoje. Oferty pisemne „6046” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 6046 g

POKÓJ z kuchnią z wygodami zamienie na mniejsze w Warszawie. Oferty pisemne „5729” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKOJU poszukuje samotna starsza osoba. Koszty remontu zwrócić. Tel. 216-25. 5713 g

Dnia 25 marca 1958 roku zmarł tragicznie, przeżywszy lat 58 S. + P. JAN SYKULA Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 28 marca br. o godz. 16 z kościoła św. Krzyża na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają ŻONA, CORKA, ZIĘĆ, WNUCZEK i RODZINA.

POKOJU sublokatorskiego poszukuje młode małżeństwo. Oferty pisemne „5921” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 5921 g

POKOJU sublokatorskiego pilnie poszukuje. Oferty pisemne „5988” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PRZYJMIĘ uczennice do wspólnego pokoju. Obr. Stalingradu 56-6

Dr MOŚCICKI specjalista rentgenolog — przeswietlenie, Narutowicza 32 codziennie po godz. 14

LECZENIE ULTRADŹWIĘKAMI reumatyzm, zapalenie korzonków, astma, Tuwima (Przejazd) 40, 16-19

PIĘĆ TRÓJEK — czynne całą dobę. Tel. 333-33. Wł. Zytow domowe lekarzy specjalistów 5943 g

BZWOŃ PIĘĆ RAZY PIĘĆ — 555-55 Prywatna Pomoc Lekarzy skieruje Ci natychmiast do domu lekarza specjaliste

ANALIZY chemiczne i bakteriologiczne ścieków, wody, analizy powietrza, badania mikroklimatu, analizy środków kosmetycznych, badanie chemizacji, bakteriologiczne i mikroskopowe wszelkich artykułów żywności, analizy przedmiotów użytku — prowadzi Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów — „Zdrowie”, Piotrkowska 159, tel. 279-87. 1546 k

SPOŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie”, Piotrkowska 159 tel. 389-50 prowadzi przychodnię dla dzieci chorych i dorosłych w godzinach od 11-13 oraz wszystkie inne specjalistyczne od 8-20

Dr WOJNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front 11-13, 17-19

ALGIERT Jadwiga zam. Armii Czerwonej 153a zgubiła legity. Ubezpiecz. Społ.

W DNIU 15.3.58 r. zgubiono legity. Ubezpiecz. Społ., kartę zdrowia na nazwisko Mieczysław Walczak, Łódź, ul. Jagodowa 7 oraz dwie karty zdrowia na nazwisko Maria Wenecka, ul. Wólczańska 62 i Kazimiera Przybytkiewicz, ul. Lubelska 19. 6032 g

PIESEK foxterier cały biały (tylko tepek czarny) zagnął, Wabi się Ciapka. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Andrzejka Struga 7, m. 11. 6001 g

HODOWLE lisów sprzedam ewentualnie przyjmie wspaniska. Tel. 357-49 dzwonić od godz. 8-10

RZĘZNIK koński Bogusław Zaleski Łódź, ul. Sosnowa 13 telefon 370-53 zbiera konie wypadkowe na ubój własnym taborem 5420

ODLEWY żeliwne wykonuje warsztat rzemieślniczy w Aleksandrowie, ul. Kilińskiego 4. 5787 g

NAJSERDECZNIJSZE podziękowanie za troskliwe opiekę lekarską pułkownikowi Sztajnowi, pik. Sierzalec, kapitanowi Cywińskiemu i siostrze — składa Jan Hrynielwicz, Piotrkowska 174. 5545

POSTADAM lokal i uprzedzenia na tworzywa sztuczne — oczekuje propozycji. Oferty pisemne „5946” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 5946 g

NA overlock trójnitkowy przyjmie robociz. Wiadomość: Tel. 320-16. 5910

**Uwaga kandydaci!**

REKTORAT POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ zawiadamia Zakładowe Komisje Rekrutacyjne, że 15 kwietnia 1958 r. upływa ostateczny termin przyjmowania podań kandydatów na studia dla pracujących. Studia dla pracujących obejmują wydziały: mechaniczny, elektryczny, włókienniczy i budowlany. 1959-K

**Zamknięcie ruchu kołowego**

W związku z zamieszczonym ogłoszeniem w prasie o zamknięciu ruchu kołowego w dniach od 17 do 27 marca 1958 r. na odcinku ul. Żeromskiego od Wróblewskiego do Skrzywana, zawiadamia się, że z przyczyn obiektywnych zamknięcie ruchu kołowego na tym odcinku zostaje przedłużone do dnia 5 kwietnia 1958 roku. 1946-K



